

Na temat etyki można by mówić bardzo wiele. Jest to temat interesujący i ważki także w odniesieniu do działalności samorządów terytorialnych. Dlatego też w kolejnych tygodniach zaprezentujemy Państwu trochę więcej informacji na ten temat.

Zaczynając nasz cykl, zachęcamy do lektury przykładowych zbiorów mankamentów, czy też słabości jakie charakteryzują nasze państwo, instytucje publiczne i społeczeństwo. Słabości te powodują, że wartości składające się na naszą etykę deklarowaną i wyznawaną, takie jak: uczciwość, rzetelność, profesjonalizm, równość, jawność, bezstronność, odpowiedzialność, zaufanie do państwa, jego prawa i instytucji publicznych, lojalność, etc. pozostają niestety w sferze deklaracji i wyznawania, czyli postulatów i pobożnych życzeń. Zrozumienie tych słabości a następnie inwersja, może stanowić wskazówki dla etycznego administrowania i zarządzania sprawami publicznymi w skali makro, jak i urzędem w skali mikro. Ich przezwyciężenie może skutkować zbudowaniem systemu uczciwości publicznej.

W publikacji autorstwa Patrycji Joanny Suwaj, zatytułowanej "Etyka i świadomość zagrożeń korupcyjnych", a wydanej przez FRDL odnajdujemy interesujące informacje na temat ww. słabości charakteryzujących nas i nasze Państwo.

Słabość pierwsza – społeczeństwo jest bierne

Państwo, które realizuje wartości demokratyczne i w tym znaczeniu odzwierciedla postulat «państwa etycznego» nie zawdzięcza tego sobie, tylko swoim obywatelom, chcącym i zdolnym wziąć odpowiedzialność za własne państwo. Warto mieć na względzie, że nikt nam nie da i nie zagwarantuje państwa demokratycznego i «przyzwoitego». To nie jest "dar" jakiejś grupy społecznej, ugrupowania politycznego czy akt dobrodziejstwa sprawujących władzę. Społeczeństwo, czyli my albo zechce mieć demokrację i realnie korzystać z możliwości, które ona stwarza, albo też zachowywać będzie wobec niej postawę indyferentną i pasywną, czyli do swojego państwa odwróci się tyłem.

Nie przywróci etycznego (przyzwoitego) państwa nikt za społeczeństwo: ani rząd ani samorząd, ani "oni", szeryf, wódz, czy partia. Żadna, choćby nawet najlepsza ustawa, żaden kodeks etyczny albo inny zestaw reguł stanowiący co jest dobre albo złe nie wdroży postaw etycznych.

Urzędnik jest osobą szczególną. Z jednej bowiem strony jest obywatelem, takim samym, jak inni obywatele, kupującym buraki, stojącym w kolejkach, załatwiającym sprawy w urzędach. Ale urzędnik to także funkcjonariusz publiczny, który jest reprezentantem interesu publicznego i osobą mającą ten interes chronić w sposób szczególny. Dla urzędnika interes publiczny powinien mieć zawsze przewagę nad jego własnym interesem prywatnym. Urzędnik, jak każdy obywatel może i powinien brać udział w decydowaniu o losach państwa i swojej społeczności (np. poprzez uczestnictwo w formach demokracji bezpośredniej), dodatkowo jednak urzędnik ma w swoim ręku moralny (wewnętrzny) obowiązek budowania, czy też przywracania etosu urzędniczego, podupadłego przecież w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Mówiąc o etyce urzędniczej dziś nie wystarczy wskazać na to, co jest dobre lub złe, zakazać lub nakazać określone zachowania. Dziś bowiem etyka urzędnicza przybiera postać nie narzuconych reguł i ich zastosowania do pasywnego odbiorcy, ale aktywnego i świadomego włączenia się w proces budowania etycznych postaw, w który powinni być zaangażowani wszyscy urzędnicy.

Na urzędnikach bardziej, niż na innych ciąży obowiązek współuczestniczenia w decydowaniu publicznym. Pojęcie partycypacji, czyli współuczestnictwa właśnie niesie za sobą nie tylko świadomy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 24, lipiec 2012 00:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1562

udział w decydowaniu o sprawach publicznych, w tym także w działaniach mających promować, wspierać i kształtować postawy etyczne, ale także poczucie obowiązku i wzięcie na siebie odpowiedzialności za podejmowane przez siebie działania, o czym będzie jeszcze mowa. W procesie tym nie mała rola spoczywa na menadżerach publicznych, których zadaniem jest podjęcie odważnej i świadomej decyzji o diagnozie własnej organizacji, wskazania obszarów potencjalnie podatnych na patologie a następnie stworzenia i wdrożenia mechanizmów naprawczych. Odwaga w tym miejscu polega na przyznaniu się, że zawsze może być lepiej, i tego "lepiej" nikt za nas i nam nie robi.

cdn

Źródło: "Etyka i świadomość zagrożeń korupcyjnych", P.J. Suwaj, FRDL, Warszawa 2011